



Inwestycje

Zakole nad Drwęcą będzie atrakcją dla brodniczian i wodniaków



Dawny budynek stacji na zakolu jest właśnie poddawany gruntownej przebudowie

Wśród dziesięciu inwestycji służących poszerzeniu oferty turystycznej regionu, dofinansowywanych przez UE znalazł się projekt modernizacji i rozbudowy infrastruktury turystycznej na zakolu Drwęcą w Brodnicy.

Od kilku tygodni prace na Zakolu idą pełną parą, by zdążyć z oddaniem inwestycji przed wakacjami. Obecnie powstają nowe nawierzchnie dróg dojazdowych i rozbudowywany jest budynek główny „stancji”. Wykonanie projektu budowlano-wykonawczego i realizację zadania w trybie „zaprojektuj i wybuduj” Urząd Miejski zlecił wyłonionej w przetargu brodnickiej firmie REJBUD. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 1.200 tys. zł, w tym dofinansowanie unijne to kwota wynosząca ponad 640 tys. zł. W ramach projektu miasto planuje dostosować ist-

niejące na zakolu budynki do potrzeb nowych funkcji z uwzględnieniem ich rozbudowy i przebudowy. Zagospodarowanie terenu polegać będzie na: budowie drogi dojazdowej, parkingu dla samochodów osobowych oraz samochodów transportujących kajaki, parkingu rowerowego (stojaki), placu wielofunkcyjnego, postawieniu tzw. małej architektury, w tym tablicy informacyjnej

z zasadami użytkowania terenu. Poza tym zostaną uporządkowane tereny zielone nad brzegiem Drwęcą.

Nowej jakości nabierze basen rzeczny. Został on tak zaprojektowany, aby wpływająca do niego Drwęca miała przepływ. Odpowiada za to podwodny kanał o średnicy około metra. Dzięki temu woda nie będzie tu „stała”, lecz może być w naturalny sposób wymieniana. Ułatwi to utrzymanie basenu w czystości i zapobiegnie nieprzyjemnym zapachom. Na zakolu powstanie pole namiotowe, ogrodzony plac zabaw dla dzieci oraz tzw. strefa wypoczynkowo-rekreacyjna z zadaszonymi stolikami, stałym grillem i miejscem na ognisko.

Obiekt czynny będzie w sezonie od wiosny do jesieni. Nadzór nad nim sprawować ma Ośrodek Sportu i Rekreacji.

(rwi) (sta)
Zdjęcia: Paweł Stanny

Nowa baza na zakolu niedługo służyć będzie brodniczanom i turystom

Parkingi

Przeprowadzka biura

Przypominamy, że od 1 kwietnia zmieni się adres Biura Strefy Płatnego Parkowania. Z ulicy św. Jakuba przeprowadza się na ul. Gajdy13 do siedziby głównej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

- Biuro SPP zgodnie z obowiązującym regulaminem Strefy, przyjętym przez Radę Miejską, oddalone będzie od centrum miasta nie więcej niż dwa kilometry – informuje prezes PGK Janusz Posłuszny. - Zmiana siedziby biura podyktowana została oszczędnościami. Dysponujemy w swojej siedzibie wolnymi pomieszczeniami, które mogą być przeznaczone właśnie na biuro SPP. Do tej pory za pomieszczenia przy ul. św. Jakuba płaciliśmy czynsz.

W biurze Strefy Płatnego Parkowania zatrudnione są dwie osoby jako kontrolerzy. Od godz. 9.00 do 18.00 od poniedziałku do piątku i w soboty od godz. 8.00 do 14.00 można ich spotkać w strefie. Sprawdzają czy parkujący samochody na terenie strefy dokonali opłaty.

- Dla osób, które sumiennie opłacają postój zmiany siedziby biura nie będzie miała większego znaczenia - mówi prezes PGK. - Natomiast osoby, które z różnych przyczyn nie wykupują biletu postojowego będą musiały zgłosić się do biura na ulicę Gajdy 13.

(rwi)

Przemysł

Seni przyjęte do pomorskiej strefy przemysłowej

W minionym tygodniu rząd zdecydował, że zaproponowane przez brodnicką firmę Seni tereny inwestycyjne znajdują się w Pomorskiej Specjalnej Strefie Przemysłowej. Poszerzenie strefy o nowe tereny, nie tylko brodnickie, spowodowało, że jej powierzchnia wynosi teraz 1452,7 ha.

Na terenie włączonej w strefę firma Seni sp. z o.o. uruchomi nowe linie produkcyjne. Koszt projektu to minimum 35 mln zł. Pracę ma znaleźć 30 osób. Zakończenie inwestycji planowane jest do końca czerwca 2015 roku.

(rwi)

Piłka ręczna

Awans MKS Eltronik do I ligi !!!

W sobotę, 22 marca MKS Eltronik Brodnica zwycięstwem z GKS Żukowo 43:24 przypieczętował na trzy kolejki przed końcem sezonu historyczny awans do I ligi piłki ręcznej oraz mistrzostwo II ligi. Gratulujemy.



Fotograficzne tradycje rodziny Melnickich to temat na książkę regionalną, a pewnie i film dokumentalny. Przedwczesna śmierć Mieczysława Melnickiego zamyka historię czterech pokoleń brodnickich fotografów.

Czytaj str. 1 i 6

Edukacja

Najbardziej skorzystają uczniowie

Burmistrz Brodnicy Jarosław Radacz i Dziekan Wydziału Zamiejscowego Społecznej Akademii Nauk dr Andrzej Jackiewicz podpisali porozumienie, które formalizuje dotychczasową współpracę miasta i uczelni.

Porozumienie dotyczy wspólnych działań podejmowanych w zakresie rozwoju przedsiębiorczości, przygotowania kadr dla lokalnego biznesu oraz działań związanych z promocją miasta i uczelni. Wydział Zamiejscowy Społecznej Akademii Nauk w Brodnicy objął patronat naukowy nad Zespołem Szkół nr 1.

- Jako uczelnia zobowiązujemy się do przeprowadzenia dodatkowych, bezpłatnych zajęć z matematyki dla maturzystów - mówi dr Andrzej Jackiewicz, dziekan Wydziału Zamiejscowego Społecznej Akademii Nauk. - Zaję-



Fot. Urząd Miejski

Porozumienie pomiędzy miastem a uczelnią podpisują burmistrz Jarosław Radacz i dziekan Andrzej Jackiewicz

cia, będą cykliczne. Pierwsze odbyły się 21 marca w ZS nr 1. Poprowadził je dr Jerzy Romański.

Poza tym, uczelnia zapewni bezpłatne uczestnictwo uczniów i kadry nauczycielskiej ZS nr 1 w kole naukowym „Zarządzanie finansami” oraz udział w III Konferencji

Naukowej pt. „Wirtualna rzeczywistość a problemy finansowe i podatkowe oraz ochrona danych osobowych”.

Konferencja zostanie zorganizowana wspólnie z Urzędem Miejskim w Brodnicy 15 maja br. W planach współpracy znalazły się także działania, dotyczące wymiany doświadczeń

kadry akademickiej i nauczycielskiej. Miasto natomiast będzie wspierało działalność uczelni w zakresie współpracy naukowej z lokalnym biznesem, Zespołem Szkół nr 1, a także udzieli pomocy w organizacji konferencji naukowych.

- Już dwukrotnie organizowaliśmy wspólnie z uczelnią konferencje naukowe, dotyczące szeroko pojętej przedsiębiorczości - mówi burmistrz Brodnicy. - Uczelnia umożliwiła nam również w swoim wydawnictwie Zeszytów Naukowych „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” promocję miasta. Książki, będące pokonferencyjnymi wydawnictwami trafiły do wielu uczelni. Prezentowane są również w formie elektronicznej. Porozumienie zawarliśmy na dwa lata.

(rwi)

Miasto

Wiosenne porządki

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. na przełomie lutego i marca rozpoczęło wiosenne porządki na ulicach i placach naszego miasta.

Pogoda pozwoliła na wcześniejsze przystąpienie do pozimowego oczyszczania ulic i placów. W pierwszej kolejności oczyszczone zostały ulice Starego Miasta, Osiedla Gdynia i Trasa Przemysłowa.

wa. Potem pracownicy PGK sprzątali osiedla: Morskie Oko, Osiedle Karbowo. W połowie marca porządkowe roboty przeprowadzono na osiedlach Grunwald, Ustronie i Osiedlu Grażyny. Zgodnie z harmonogramem prac od 24 marca sprzątano Osiedle Nowa Kolonia, ul. Witosa, Matejki i Długa. Na koniec posprzątane zostanie Osiedle Michałowo.

- Z góry dziękujemy mieszkańcom Brodnicy za współudział w pozimowym sprzątaniu ulic i chodników naszego miasta - mówi prezes PGK Janusz Posłuszny. - Wszyscy chcemy, by Brodnica była czystym i zielonym miastem. Aktualnie nasi pracownicy prowadzą również prace związane z zielenią miejską.

Od 25 marca rozpoczęły się nasadzenia kwiatów i bylin. Na trawnikach pojawi się około trzy tysiące bratków. Zostaną między innymi przeprowadzone wentylacje i zasilenie trawników w parkach i na Trasie Przemysłowej.

(rwi)



Ekipa PGK podczas sprzątania okolic pomnika wdzięczności

Miejska orkiestra dęta ogłasza nabór nowych członków

Zapraszamy do miejskiej orkiestry dętej osoby, które potrafią grać na instrumentach dętych.

Wystarczy, że posiada się umiejętność grania. Nie jest wymagane ukończenie szkoły muzycznej. Orkiestra czeka zarówno na młode, jak i starsze osoby. Również te, które mieszkają poza Brodnicą. Najważniejsze, by muzyka i granie było dla tych osób pasją, którą wspólnie z orkiestrą będą mogli rozwijać.

Miejska Orkiestra Dęta spotyka się na próbach co sobotę o godz. 10.00 w Brodnickim Domu Kultury. Osoby, które chciałyby dołączyć do składu Miejskiej Orkiestry Dętej mogą przyjść na próbę i tam dowiedzieć się więcej o zasadach grania w zespole. Kontakt do kapelmistrza Miejskiej Orkiestry Dętej Wojciecha Selwińskich - 602-719-853.

Miejska Orkiestra Dęta w swoim repertuarze ma pieśni marszowe, patriotyczne oraz popularne utwory rock i pop. Grając w Miejskiej Orkiestrze Dętej, można liczyć na wielką przygodę muzyczną, ciekawe spotkania z innymi orkiestrami, wyjazdy na koncerty w miłym towarzystwie oraz występy na miejskich imprezach.



Zabytki. Wieżyczka odmłodzona

Brodniczanie spacerujący po Dużym Rynku zapewne zauważyli, że wieżyczka dawnego ratusza miejskiego ma już nowe pokrycie.

Dachówka została wymieniona. Dalsze etapy renowacji tego zabytku polegać będą m.in. na odnowieniu ceglano-głazianego lica murów zewnętrznych oraz tynków. Po zakończeniu wszystkich prac i zdjęciu elementów osłony, wieżyczka wyglądać będzie niemal jak nowa. Na tym jednak nie koniec robót w obrębie rynku. Ledwo skończą się prace na wieży, a zacznie inna, o wiele większa inwestycja. Ma nią być rewitalizacja płyty starówki.

Tekst i fot. Paweł Stanny

Rozstrzygnięto konkurs ofert na wsparcie zadań publicznych w sferze kultury i sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w roku 2014.

Na ogłoszony konkurs wpłynęło 19 ofert. Burmistrz Brodnicy przyznał dofinansowanie wszystkim wnioskodawcom. Na wsparcie realizacji zadania przeznaczono z budżetu Brodnicy na rok 2014 środki finansowe w wysokości 175.000 zł. Konkurs polegał na wsparciu finansowym następujących zadań: wartościowych przedsięwzięć mających na celu ochronę dziedzictwa kulturowego na terenie miasta polegających na renowacji i konserwacji zabytków (120.000 zł) oraz organizacji: festiwalu, przeglądu, konkursów, imprez oraz innych form służących rozwojowi działań

Konkurs. Pieniądże na kulturę i zabytki

ności kulturalnej i artystycznej w Brodnicy (55.000 zł).

(rwi)

W wyniku przeprowadzonego konkursu w br. zostaną zrealizowane przez podane poniżej organizacje pozarządowe następujące wydarzenia artystyczne i działania konserwatorsko-renomacyjne:

1. Brodnickie Stowarzyszenie Kultury: „Dbamy o brodnickie zabytki - konserwacja szczytu zachodniego od strony dachu kościoła farnego p.w. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej oraz konserwacja i renowacja ławek w kościele parafialnym oo. Franciszkanów w Brodnicy”;

2. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społecznego „Katarzynka”: „Obraz i muzyka” - organizacja warsztatów break-dance i graffiti dla młodzieży;

3. Towarzystwo Miłośników Kultury „Brodniczanka”: Seniorada - „Od przedszkola do seniora”;

4. Chórągiew Kujawsko-Pomorska Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Brodnica: III Festiwal Piosenki Harcerskiej, Żeglarskiej i Turystycznej;

5. Towarzystwo Przyjaciół Kultury „Ziemia Michałowska”: IV Festiwal Piosenki Biesiadnej „Od biesiady do biesiady”;

6. Towarzystwo Rodziców Dzieci Specjalnej Troski: Ogólnopolski Przegląd Talentów Osób Niepełnosprawnych „Niepełnosprawni artyści - dziećmi z Brodnicy”;

7. Towarzystwo Rodziców Dzieci Specjalnej Troski: Święto ulicy Wypsińskiego;

8. Brodnickie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „FATIMA”: III Ogólnopolski Festiwal Kultury Lesników i Myśliwych - Brodnica 2014;

9. Fundacja SieChce: IV Brodnicki Przegląd Kabaretów Autorskich BRODA;

10. Brodnickie Stowarzyszenie Kultury: Apolonia Żakuska Strömberg - kobieta niepospolita;

11. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Regionalnego w Brodnicy: „Noc Świętojańska” 2014;

12. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Regionalnego w Brodnicy: ARACHNEA;

13. Stowarzyszenie „Na Wiejskiej” przy Gimnazjum nr 1 w Brodnicy”;

V Nočna Majówka Patriotyczna i VI Brodnicka Manewry Patriotyczne;

14. Stowarzyszenie Aktywnej Młodzieży „SAM”: Tańczyć każdy może, edycja trzecia - tańcena plenerowa majówka”;

15. Fundacja Promocji Retroinformatyki „Dawne Komputery i Gry”: Przygotowanie i organizacja wydarzenia pod nazwą „Festiwal Dawnych Komputerów i Gier - Brodnica 2014 r.”;

16. Towarzystwo Miłośników Ziemi Michałowskiej: Zdziebelko ciepłaka;

17. Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury i Sztuki „Bractwo”: Ogólnopolski Festiwal „Brodnicka Uczta Teatralna”;

18. Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury i Sztuki „Bractwo”: Zaczarowany Park Ogrodowa-Przykop;

19. Towarzystwo Miłośników Ziemi Michałowskiej: Brodnica - mój dom, moja ulica, moje miasto - dawniej i dziś” - konkurs fotograficzny.



Stypendystki III LO



Stypendyści z Gimnazjum nr 1



Stypendystki z Gimnazjum nr 2

Edukacja

Postarali się i mają na swoje wydatki

Burmistrz Brodnicy wręczył stypendia najlepszym uczniom, którzy uzyskali wysokie wyniki w nauce w I semestrze roku szkolnego 2013/2014.

Uchwała Rady Miejskiej z 7 kwietnia 2011 roku określa, jakie wymagania powinien spełnić uczeń, by także stypendium otrzymać. I tak uczeń gimnazjum powinien mieć średnią ocen 5,00 z j. polskiego, matematyki, historii, biologii, geografii, fizyki, chemii, informatyki i języków obcych.

W liceum natomiast średnia ocen wynosić powinna 4,8 z przedmiotów: język polski, matematyka, historia, biologia, geografia, fizyka i astronomia, chemia, wiedza o społeczeństwie, informatyka, języki obce. Razem w gimnazjach jak i liceach, nagradza się stypendiami po trzech uczniów z danej klasy-poziomu. Stypendium dla gimnazjalisty ustalono w wysokości 100 zł miesięcznie, dla licealisty 200 zł.

Wśród najlepszych znalazło się dziewięć uczniów z Gimnazjum nr 1. Są to: Maciej Sobczak, Zuzanna Wruk, Wiktoria Dikau, Katarzyna Horszczaruk, Izabela Maria Kowalska, Dominika Agnieszka Anzel, Jagoda Weronika Jankowska, Adriana Maria Kwiatkowska.

Stypendystami z Gimnazjum nr 2 zostali: Jadwiga Sarnowska, Joanna Monika Kilińska, Wiktoria Marzena Mierzwa, Marta Maria Maziarzka, Joanna Ramowska, Kamila Kondej, Patrycja Prasad, Weronika Wiśniewska.

W gronie najlepszych uczniów III LO są: Magdalena Mickiewicz, Patrycja Leśniewska, Marta Maria Jasińska, Dominika Urszula Preis, Marta Szyszkowska, Emilia Anna Stasiak, Karolina Monika Woźniak, Joanna Kożuchowicz.

(rwi)



Przewodniczący kapituły konkursu prof. UMK Wojciech Polak w towarzystwie Sławomira Kopyścia - członka zarządu województwa wręcza nagrodę zdobywcy drugiego miejsca w kategorii szkół ponadgimnazjalnych Karolinie Woźniak

III LO. Karolina nadal zainteresowana historią

W szóstej edycji Wojewódzkiego Konkursu im. gen. bryg. Elżbiety Zawackiej „Oni tworzyli naszą historię”, kapituła konkursu przyznała drugie miejsce oraz tytuł laureata w kategorii szkół ponadgimnazjalnych uczennicy III Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy Karolinie Woźniak. Brodnicką licealistkę nagrodzono za prace pt. „Smutno więźniarką być”.

Toruński konkurs ma zachęcić młodych ludzi do rozwijania wiedzy historycznej o regionie oraz dokumentowania lokalnych wydarzeń na podstawie wspomnień świadków, a także zdjęć i pamiątek zachowanych w rodzinnych i publicznych archiwach. W tym roku nadesłano łącznie 70 prac pisemnych „O wydarzeniach” i „O ludziach” w kategoriach: dla gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Uroczystość ogłoszenia i wręczenia nagród odbyła się 19 marca w Sali Wielkiej Dworu Artusa w Toruniu. Karolina Woźniak wraz z opiekunem Radosławem Stawskim odebrali nagrody oraz gratulacje z rąk Andrzeja Siemiana

nowskiego - wicekuratora Kujawsko-Pomorskiego Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, Sławomira Kopyścia - członka zarządu województwa kujawsko-pomorskiego, prezesa Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej - Doroty Zawackiej-Wakarecy oraz przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej z Bydgoszczy.

Nagrody dla laureatów konkursu o wartości 3 tys. zł za pierwsze miejsce, 2 tys. zł za drugie i 1 tys. zł za trzecie oraz dla nauczycieli-opiekunów o wartości 750 zł ufundował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. Ceremonię rozdania nagród uroczaiła prezentacja na temat Elżbiety Zawackiej.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku Karolina Woźniak otrzymała wyróżnienie za pracę o zmarłym w grudniu 2013 roku Kazimierzu Psutym. Napisała wtedy pracę pt. „Piekarz z ulicy Kopernika”.

(sta)

Taniec

Zatańczą dla przyjemności i dobrej oceny

28 marca w hali OSiR w Brodnicy rozpocznie się X Jubileuszowy Ogólnopolski Przegląd LIVE DAN-CE. Organizatorem imprezy jest, jak co roku, wicedyrektor Gimnazjum nr 1 w Brodnicy, Anna Sawicka. Początek przeglądu zaplanowano na godzinę 11.

Ogólnopolski Przegląd Tańca Współczesnego i Towarzyskiego to przedsięwzięcie, którego finał odbywa się raz do roku, jednak jego powodzenie nie mogłoby się obyć bez całorocznej wyłożonej pracy,



Kto by nie chciał zatańczyć z takimi fajnymi dziewczynami...

wpisując się w realizację programu „Trzymaj Formę!”. Uczniowie Gimnazjum nr 1 przygotowują się do konkursu od początku roku szkolnego w ramach zajęć koła tanecznego prowadzonego przez panią Annę Sawicką. Długotrwałe treningi odbywają się co najmniej raz w tygodniu, dodatkowo cyklicznie organizowane są warsztaty prowadzone przez profesjonalnych instruktorów. W zajęciach tych bierze udział kilkadziesiąt osób prezentujących

zróżnicowany poziom taneczny wtańcemienia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno warsztaty, jak i udział w konkursie, nie są zarezerwowane wyłącznie dla uczniów najbardziej utalentowanych. Założeniem idei LIVE DANCE jest bowiem umożliwienie rozwoju wszystkim zainteresowanym uczniom naszego gimnazjum.

Praca w kole tanecznym nie ogranicza się do samego przygotowania do konkursu. W ramach zajęć

uczniowie poznają różne style tańca - nie tylko towarzyski i współczesny, ale także dawny. Młodzi tancerze mają swój wkład w układanie choreografii, przygotowują się także do różnorodnych pokazów prezentowanych w środowisku lokalnym.

Przed organizowanym na przełomie marca i kwietnia finałem ogólnopolskim, przeprowadzane są szkolne eliminacje w kategorii tańca nowoczesnego, do których zgłaszają się wszyscy chętni uczniowie naszego gimnazjum - nie tylko członkowie koła. Ideą konkursu jest bowiem zaangażowanie jak największej liczby osób i danie im możliwości zaprezentowania swoich umiejętności.

Nagrodą dla zwyciężskich zespołów jest awans do finału ogólnopolskiego, jednak w czasie szkolnych eliminacji nikt nie czuje się przegrany, ponieważ pula nagród jest bardzo szeroka: wszyscy uczestnicy otrzymują „GRANTY” uprawniające do uzyskania częściowej oceny celującej z wychowania fizycznego, wręczane są także wyróżnienia indywidualne, a publiczność składająca się z gimnazjalistów przyznaje swoją nagrodę najlepszemu, jej zdaniem.

W ten sposób także uczniowie niebiorący udziału w rywalizacji mają okazję stać się integralną częścią konkursu LIVE DANCE.

Olimpia Balewska
Gimnazjum nr 1

PCK

Dzieciom na święta



Wolontariusze PCK z I LO w Brodnicy i Gimnazjum nr 1 w Brodnicy w dniach 21-22 marca przeprowadzili w sklepach pierwszą zbiórkę żywności na święta.

Akcja kontynuowana będzie w największych sklepach na terenie miasta w dniach 4 i 5 kwietnia. Zebrane artykuły spożywcze: cukier, mąka, makarony, tłuszcz, konserwy mięsne i rybne, słodycze, herbata, soki, dżemy itd. zostaną przekazane w formie paczek świątecznych przed Świętami Wielkanocnymi dzieciom wytypowanym przez dyrekcje szkół, pedagogów i nauczycieli wychowawców.

Żywność można też przekazać indywidualnie do biura PCK przy ul. Piwnej 4, od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30-11.30.

(sta)



Nasi górą



Jan Kazimierz Melnicki znany gawędziarz



Mieczysław Melnicki z aparatem po dziadku



Jan Melnicki ojciec Jana Kazimierza

Przez wieki na służbie sztuki

Fotograficzne tradycje rodziny Melnickich to temat na książkę regionalną, a pewnie i film dokumentalny. Przedwczesna śmierć Mieczysława Melnickiego zamyka historię czterech pokoleń brodnickich fotografów.

Opowieść tę należałoby rozpocząć od przedstawienia protoplasty plejady znakomitych fotografików – Anastazego Romualda Jastrzębiec Kozłowskiego (pierwotnie Kozłowski). Przyszedł on na świat w 1862 roku w miejscowości Kaczkowo i był synem powstańca styczniowego Nepomucena.

Kiedy dorósł, pan Anastazy, rozpoczął studia malarskie. Była to jego wielka pasja, którą przekazał w genach niemal wszystkim swym potomkom. Z czasem jednak przekonał się do modnej i niezwykle dynamicznie

rozwijającej się w XIX wieku sztuki fotograficznej. Wiedzę na jej temat pogłębiał nie tylko gdzieś. Uczył się bowiem w słynnym na całe państwo niemieckim zakładzie fotografii portretowej u Schumanna w Berlinie.

Z czasem jednak powrócił na ziemię polską i w 1887 roku otworzył własny zakład fotograficzny w Szubinie, potem w Rawiczu i Wąbrzeźnie, aby od 1906 roku działać już na stałe przy dzisiejszej ulicy Strzeleckiej w Brodnicy. Miał też pan Anastazy syna Zygryda, który poszedł w ślady ojca i założył własny zakład. Oczywiście fotograficzny.

Żeby tradycji stało się zadość, pierwotnemu synowi pan Zygryd dał swoje imię i wyuczył sztuki ojca. Powstała więc kolejna pracownia fotograficzna. Podobnie było z synem Borysem i córkami: Jadwigą i Janiną. Ta pierwsza, wspólnie z bratem

Borysem prowadzili zakład w Zurominie, a Janina ze swym synem - w Lubawie.

Nie dajmy się jednak zaplątać w gałęziach i gałązkach potomków pana Zygryda i wracajmy do pnia czyli Anastazego Kozłowskiego. Oprócz wspomnianego już wyżej syna Zygryda miał też pan Anastazy piękną córkę – Izabellę. Myliłby się mocno ten, kto by pomyślał, że sztuka fotografii była jej obca czy też nienawistna. O nie. Pani Izabella z dumą prawdziwej emancypantki zrobiła dyplom mistrzowskiej w fotografii, szokując swe rówieśniczki. Zawód fotografa wydawał się w II połowie XIX wieku

w 1906 w Toruniu roku zakład fotograficzny. Mieścił się on przy ulicy Podmurnej 52 i cieszył uznaniem mieszkańców grodu Kopernika. Jan Melnicki był zaprzysiężonym fotografem sądowym i miał prawo wykonywać zdjęcia obiektów państwowych i wojskowych.

W roku 1916 zmarł jego mistrz Anastazy Kozłowski, ale dla Jana kariera się właśnie zaczynała. Urodził mu się też syn – Jan Kazimierz Melnicki. W tym też roku na Wielkiej Wystawie Przemysłowej w Toruniu, za swe zdjęcia uzyskał Srebrny Medal. Cieszył się uznaniem

W tym czasie Jan Melnicki rozwijał wraz z żoną interes w Toruniu. W 1920 prowadził zakład przy ul. Prostej 2, a cztery lata później otworzył jeszcze dwie jego filie.

W 1927 roku przeprowadził się jednak do Brodnicy, przejmując zakład swojego teścia i nauczyciela. Rósł mu też następcą w fachu w osobie syna - Jana Kazimierza Melnickiego. Ten ostatni, wtajemniczony w arka sztuki fotograficznej, coraz częściej zastępował ojca w zawodzie, aby w 1945 roku na stałe przejąć zakład przy ulicy Strzeleckiej 14.

Jan Melnicki zmarł w 1968 roku, ale zanim to się stało, doczekał się aż trzech wnuków: Jana Rocha, Mieczysława i Jacka. Był więc spokojny o losy rodzinnej tradycji. Syn Jan Kazimierz pomnożył sukcesy ojca. Zdobył uznanie i szacunek nie tylko jako dobry fotograf dokumentujący dzieje miasta, ale też

niezwykle oddany Brodnicy społecznik.

Dziś trudno spotkać tak niezwykłych ludzi. Był przewodnikiem po mieście, numizmatykiem, współzałożycielem muzeum w Brodnicy, działaczem amatorskim i wspaniałym gawędziarzem. Jego

niezliczone zainteresowania powodowały, że trudno go było zatrzymać w domu i tym bardziej w zakładzie, w którym pałeczkę po ojcu przejmował syn Mieczysław. Patrząc na wszechstronną działalność tego ostatniego, można stwierdzić, że spotkały się w nim wszystkie rodzinne talenty i pasje rodziny Melnickich. Pewnie było ich za dużo, żeby mógł je udźwignąć jeden człowiek. Dźwigał długo. Prawie do dziś.

Paweł Stanny

Wykorzystano archiwum rodzinne Jacka Bielickiego



Anastazy Kozłowski przy sztaludze w trakcie koloryzowania portretu



Jedną z wielu pasji Jana Kazimierza Melnickiego była muzyka

zupełnie nie dla kobiety, którą najlepiej chciano by widzieć w kuchni lub przy dzieciach. Pani Izabella nie żyła jednak samą fotografią. Przychodził do niej w kawalerkę pewien ciekawy jegomość - Jan Melnicki. Choć chłopak był całkiem zamożny, jego ojciec Jan Maksymilian Melnicki posiadał niewielką własność ziemską w Kuczwałach pod Toruniem. Jan z pasją trudnił się fotografią. Jego nauczycielem był nikt inny, jak sam Anastazy Kozłowski. Nietrudno się więc domyśleć w jakich okolicznościach Jan poznał Izabellę. Zanim poprosił pannę o rękę, otworzył

wielu wybitnych w tym czasie artystów. Jednym z nich był sam Stanisław Ignacy Witkiewicz zwany Witkacym. Ten słynny malarz i fotograf, wielokrotnie był w latach dwudziestych w domu Jana w Toruniu korzystając z jego pracowni. Nie on jeden zresztą. Gościem rodziny Melnickich w Toruniu był też profesor Jan Bułhak z Wilna – sławny malarz i wielka legenda polskiej fotografii.

Po śmierci pana Anastazego, który pochowany został na cmentarzu parafialnym w Brodnicy, zakład fotograficzny prowadziła wdowa po nim – pani Bronisława.



Groby na brodnickim cmentarzu. Na pierwszym planie Anastazego Kozłowskiego. Na dalszym, Jana i Izabelli Melnickich



W Galerii za 2 grosze w brodnickiej bibliotece można obejrzeć wystawę prac brodniczanki Danuty Godlewskiej.

Wystawa składa się z 19 obrazów haftowanych krzyżykiem. Łącznie pani Danuta wyszyła ponad 100 obrazów, a pasją tą zaraziła się od Janiny Małkowskiej, której prace również gościły na wystawie w bibliotece.

Dzisiaj z prac pani Danuty są dumni nie tylko dzieci, ale również wnukowie, którzy mobilizują babcie do tworzenia nowych obrazów. Wzory czerpie najczęściej z gazet fachowych. Są to nie tylko kwiaty, ale też owoce, zwierzęta oraz ludzie. Na zdjęciu Danuta Godlewska z wnukiem oraz jej dwie prace – Pieta oraz portret kobiety.



15 marca w Toruniu odbyły się rejonowe eliminacje do 58 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Jury przyznało wyróżnienia dwóm wychowankom Pracowni Teatralnej, Brodnickiego Domu Kultury - Wiktorii Jasińskiej i Małgorzacie Orzechowskiej. Dziewczęta przygotowywały się do konkursu pod kierunkiem instruktorki Anety Giemzy-Bartnickiej.

Z lewej Małgorzata Orzechowska, z prawej Wiktorii Jasińska.



Wybrane z miesiąca. Kalejdoskop wydarzeń



W wieży Bramy Mazurskiej, która jest siedzibą brodnickiego PTTK, przygotowywana jest wystawa obrazująca działalność brodnickiego oddziału.

Powstał on 14 czerwca 1952 roku. Pierwsze zebranie odbyło się w domu Jana Melnickiego przy ulicy Strzeleckiej. Jan Melnicki był też pierwszym prezesem PTTK w Brodnicy. Na zdjęciu prezes honorowy O/PTTK w Brodnicy Ryszard Tylicki w trakcie urządzania wystawy.



Brodnicy seniorzy świętowali Dzień Kobiet.

Spotkanie z tej okazji odbyło się w Pałacu Anny Wazówny. Nie przeszkadzał odbywający się we wnętrzach pałacu remont. Imprezę uświetniły występy zespołu instrumentalno-wokalnego Złoty Krąg z gminy Bobrowo, który zaprezentował piosenki ludowe i biesiadne.



W Brodnickim Domu Kultury odbył się wernisaż prac uczniów Liceum Plastycznego w Rypinie. Na wystawie zaprezentowano prace olejne, prace wykonane węglem, pastelą i w ołówku. Spore zainteresowanie wzbudzały rzeźby w glinie.

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Brodnicy ponownie wystąpili na deskach Brodnickiego Domu Kultury.

Zaprezentowali widowisko adresowane do osób młodych, którzy stoją u progu dorosłego życia pełnego trudnych decyzji, odpowiedzialności i wyzwań. Przesycony głęboko humanistycznymi, refleksyjnymi treściami spektakl ogląda w domu kultury młodzież z brodnickich szkół.



W czytelnicy multimedialnej brodnickiej biblioteki rozpoczął się cykl szkoleń pod nazwą Akademia Seniora Energa.

Program ma na celu edukację osób starszych w zakresie podstawowej obsługi komputera i Internetu. Osoby uczestniczące w szkoleniu otrzymują materiały edukacyjne jak również certyfikat ukończenia szkolenia. Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie zajęciami ze strony mieszkańców, biblioteka będzie się starać o powtórzenie akcji.



Gościem bibliotekarzy i brodniczanki był członek toruńskiego stowarzyszenia fantastyki Perła Imperium – Jarosław Adamczyk Kuczyński.

W trakcie Spotkania z Fantastyką była mowa o książkach, filmach, grach oraz imprezach integrujących środowisko miłośników fantastyki w Polsce. Przy bibliotece powstał też klub fantastyki. Z uwagi na remont Pałacu Anny Wazówny spotkanie promocyjne organizowane przez brodnicką bibliotekę zostają czasowo wstrzymane.

**Opracował: Paweł Stanny
Współpraca: Anna Fudala**

Konkurs. Korona i nagrody czekają



Kandydatki do tytułu Miss Ziemia Michałowska

Kandydatki biorące udział w wyborach Miss Ziemia Michałowska 2014 intensywnie ćwiczą przed czekającym je konkursem. Zostało coraz mniej czasu. Zwycięzczynią poznamy już 11 kwietnia.

W wyborach Miss Ziemia Michałowska 2014 udział

biorą: Angelika Manerowska, Natalia Sobiecka, Urszula Łukowska, Marta Siemiątkowska, Dagmara Gołba, Patrycja Łukasik, Jowita Glinka, Dagmara Majewska, Wiktoria Jackiewicz, Jagoda Paszota, Maja Chwałek, Magdalena Lisińska i Mirella Zielińska.

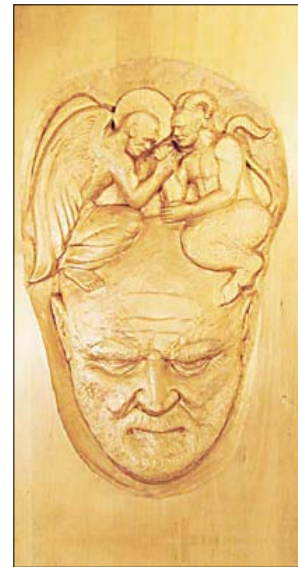
Wybory tradycyjnie organizowane są przez Brodnicki Domu Kultury. Impreza cieszy się dużym zainteresowaniem o czym świadczy fakt, że w kasie domu kultury nie ma już biletów na wielki finał, który rozpocznie się 11 kwietnia o godzinie 18.00. Co

będzie tematem przewodnim wieczoru? Organizatorzy chcą zachować to jako niespodziankę. Wiadomo, że oprócz Miss Ziemia Michałowska wybrana zostanie także miss foto i miss publiczności. Swoją miss wybierają też media, m.in. Tygodnik Nowości oraz portal e-brodnica. Na miss czeka wiele nagród w tym główna: czek na 3 tysiące złotych.

Zwycięzczyni MISS ZIEMI MICHAŁOWSKIEJ

Anna Roman (1997), Dorota Otką (1998), Sylwia Kowalska (1999), Katarzyna Czajkowska (2000), Anna Niezgoda (2001), Julita Popielarska (2002), Paulina Milewska (2003), Sara Sękowska (2004), Katarzyna Jędrzejewska (2005), Joanna Dornakowska (2007), Paulina Gdula (2008), Anna Świdzińska (2009), Martyna Wiśniewska (2010), Halina Grabowska (2011), Karolina Kamińska (2012), Sandra Szlązak (2013)

Tekst i fot. Paweł Stanny



W pracowni w Zbicznie Ryszard Wojtkiewicz od lat wydłubuje w lipowych pniach twory swojej wyobraźni.

Muzeum w Brodnicy zaprasza na otwarcie wystawy rzeźb Ryszarda Wojtkiewicza. Wernisaż prac artysty ze Zbiczna odbędzie się 3 kwietnia (czwartek) o godzinie 18.30 w Bramie Chełmińskiej przy ulicy Mały Rynek 4.

Na zdjęciu: jedna z prac z ekspozycji.

Chwila na...



Pchełki i Pchlaszki

- * Niedojrzałość kwitnie.
- * Nie ładuje się armaty śrutem.
- * Nie pokniesz haczyka, spróbując się złapać w sieć.
- * Taki, któremu wszystko jedno, może okazać się zerem.
- * Język lizusów powinien być zawsze językiem obcym.

Ad rem

Gadułom miny rzędna,
Gdy fraszka trafia w sedno.

Mała korekta

W przysłówiu nie robi to dużej różnicy,
Wszędzie dobrze, ale najlepiej w Brodnicy.

Pytanie do Goethego

Czy o tej Goethe pomyślał chwilce,
Gdy w lesie zakwitają zawilce?

Mirosław R. Kaniecki



Magda Umer

Koncert

Beatlesowskie urodziny Magdy Umer

4 kwietnia w Brodnickim Domu Kultury wystąpi Magda Umer. To wielkie wydarzenie muzyczne, które można porównać tylko z ubiegłorocznym występem Michała Bajora.

Recital pod nazwą „64” to najnowszy projekt artystki, znanej mistrzyni interpretacji piosenki literackiej. Tytuł nawiązuje do jej niedawnych 64 urodzin. Warto wspomnieć, że piosenkę o swych 64. urodzinach napisał kiedyś współtwórca Beatlesów Paul McCartney.

Premiera koncertu Magdy Umer miała miejsce w Teatrze Polonia w Warszawie 9 października

2013 roku, w dniu wydania płyty dvd „Wciąż się na coś czeka”. Na koncercie widzowie usłyszą nie tylko utwory z dwóch ostatnich płyt „Noce i sny” oraz „Wciąż się na coś czeka”, ale też znane, lubiane i zawsze oczekiwane piosenki z repertuaru artystki śpiewane od lat, właściwie już wizytówki, a także gatunku piosenki literackiej, między innymi „Już szumią kasztany”, „Oczy tej małej” lub „O niebieskim pachnącym groszku. Ostatnie już bilety na recital Magdy Umer można nabyć w kasie BDK. Koncert rozpocznie się o godzinie 18.00.

(sta)

Pełna lista piosenek z koncertu „64”:

I wciąż się na coś czeka, Luna srebrno oka, Noce i dnie, Szkada róż, Portofino, Ach panie, panowie, Deszcz, Jaśniej, I ciągle dal, Atramentowa rumba, Czasem tak się zdarza, Osobno, Tylko miłość, Słynny niebieski prochowiec, Ptaki smutku, O niebieskim pachnącym groszku, Oczy tej małej, Już Szumią kasztany, Zimy żal, Na całej połaci śnieg, Jeszcze w zielone gramy.

Książki. Literackie zbrodnie i oblicza kultury pogranicza

Na rynku wydawniczym pojawiły się kolejne książki, w których pojawia się Brodnica i jej okolice. Obie można nabyć w księgarni przy ulicy Hallera lub też wypożyczyć w brodnickiej bibliotece.

„Motylek” Katarzyny Puzyńskiej to rasowy kryminał. Jak napisała w recenzji książki Gaja Grzegorzewska, ta opowieść ma w sobie wiele z sielskiego klimatu klasycznych, prowincjonalnych kryminałów Agaty Christie. O czym więc opowiada książka Katarzyny Puzyńskiej?

W mroźny zimowy poranek na skraj wsi leżącej niedaleko Brodnicy zostaje znalezione ciało zakonnicy. Początkowo wydaje się, że kobietę potarcił samochód, okazuje się jednak, że ktoś ją zabił i upo-

zorował wypadek. Kilka dni później ginie kolejna osoba. Ofiary nie wydają się ze sobą w żaden sposób powiązane. Śledztwo ujawnia tajemnicę mrocznej przeszłości zakonnicy, przy okazji odkrywając też mniejsze lub większe przewiny mieszkańców tylko na pozór sielskiej miejscowości.

Książka stanowi pierwszy tom cyklu przysłów o aspirancie Danielu Podgórskim i niezwykłej pani komisarz Klementynie Kopp. W przygotowaniu jest już drugi kryminał z wymienionymi bohaterami. To książka pt. „Więcej czerwieni”. Akcja jej dzieje się latem we wsi Lipowo. Sielski klimat żniw zakłóca morderstwo dwóch młodych kobiet. Sprawca okaleczył brutalnie ich ciała. Policjanci z Brodnicy podejrzewają, że zabójstwa

mogą być dziełem seryjnego mordercy.

Autorka obu książek: Katarzyna Puzyńska jest w wykształceniu nauczycielem akademickim na wydziale psychologii. Coraz większą wagę przywiązuje jednak do kariery literackiej. Jest miłośniczką Skandynawii i Hiszpanii.

„Transprussia” to z kolei druga już książka Zbigniewa Zbikowskiego, prozaika i dziennikarza publikującego w prasie zagranicznej i krajowej. Jego specjalnością jest reportaż. Książka opowiada o prawdziwych wydarzeniach w mikroświecie z pogranicza różnych kultur, zatopionym przez dwudziestowieczny totalitaryzm.

Tekst i fot. Paweł Stanny



Marzena Domańska z księgarni przy ulicy Hallera zaprasza do lektury obu książek

Ciekawe zabytki, malownicze uliczki i zaułki, a do tego piękno okolicznej przyrody powodowały, że artyści chętnie odwiedzali stolicę Pojezierza Brodnickiego, szukając tu tematów do swych prac. **Największy w historii plener odbył się w mieście w 1968 roku. Plon tamtych artystycznych zmagani wciągał jest zauważalny w domach prywatnych, placówkach kultury i Magistracie.**

Galeria Ziemi Michałowskiej

PLENER '68

Międzynarodowy plener malarski w Brodnicy zorganizowany został przez Zarząd Okręgu Bydgoskiego Związku Artystów Plastyków, Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych oraz władze wojewódzkie. Międzynarodowe plenery miały już w regionie to-

ruńsko-bydgoskim długą tradycję. Co roku organizowano je w innych miastach.

W 1968 roku padła kolej na Brodnicę. Przyjechało 40 artystów z Polski, NRD i Litwy (wtedy w ZSRR). W czasie trzech tygodni trwania pleneru powstało 136 obrazów wykonanych w różnych technikach od rysunku po linoryty, oleje, tempery i akwarele. Były też prace wykonane tuszem, a nawet długopisem. Reprezentowały one różne kierunki od realizmu do malarstwa niefiguratywnego.

Artyści nie tworzyli wyłącznie w Brodnicy, choć zatrzymała się tu większość z nich. Sporo prac powstało też w Górnicy i okolicach. Świadczą o tym wymienione w katalogu wystawy obrazy jak np.: „Przystań rybacka w Górnicy”, „Rynek w Górnicy”, „Motyw z Górnicy” czy „Uliczka w Górnicy”. Piękno ziemi Michałowskiej i okolic inspirowało do sięgania po tematy bardzo rozmaite. Malowano krajobrazy np. „Tratwy na Drwęcy pod Brodnicą”, architekturę np. „Wieża w bocianami” i przyrodę np. „Pejzaz wiejski”. Sięgano chętnie również po legendy związane z Brodnicą np. „Biała dama” oraz postacie historycz-

ne, jak np. „Anna Wazówna”.

Najsłynniejszą postacią wśród zaproszonych do Brodnicy gości był niewątpliwie Stanisław Borysowski. Urodzony w 1906 roku, studia artystyczne odbył w latach 1926-31 na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jako stypendysta kształcił się we Włoszech i Fran-



Irena Gnatowska. Brodnica



Irena Gnatowska podczas montażu ekspozycji w Parku Chopina



Danuta Ciara. Temat z Brodnicy

cji. W Paryżu był uczniem samego Józefa Pankiewicza – ojca polskich postimpresjonistów. W czasie pobytu w Brodnicy Stanisław Borysowski pełnił funkcję rektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Nie pozostał jedynie biernym obserwatorem pracy zazwyczaj młodszych od niego koleżanek i kolegów plastyków, lecz sam wykonał dwa obrazy. Powstały one w technice mieszanej i noszą tytuł: „Reminiscenty z Brodnicy I i II”.

Niemal wszystkie powstałe na plenerze obrazy zaprezentowano na wystawie w Parku Chopina. W jej otwarciu uczestniczył m.in. kierownik Domu Kultury

w Brodnicy Feliks Bok oraz z ramienia władz - Romuald Dąbrowski. Ekspozycja cieszyła się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa i była ciekawym przykładem popularyzacji kultury plastycznej w mieście. Zawieszona na pamiętających czasy średniowiecza murach miejskich i murach przedzamcza obrazy przyciągały uwagę oglądających. Sporo prac na zawsze pozostała w Brodnicy. Trafily one do jednostek kultury, organizacji społecznych, magistratu i osób prywatnych.

**Tekst i zdjęcia:
Paweł Stanny**



Odyseusze Pojezierza Brodnickiego

Z Januszem Krippendorfem po bezludnych akwenach pojezierza

Brodnickie. W swym dzienniku z tej wyprawy pisał:

„18 lipca 1948 roku. Raniutko idziemy wszyscy na przystań AZS, hen, za parkiem na Bydgoskim Przedmieściu. Kajak ładujemy na mój rower dnem do góry i każdy popycha i trzyma jak może, by nie spadł, i „jedziemy” tak parę kilometrów na Dworzec Główny PKP za Wisłą. Kajak nadajemy na bagaż, rower bierzemy ze sobą do wagonu. W Brodnicy z dworca PKP do Drwęcy spory kawałek drogi, więc znów ładujemy kajak i bagaż na rower i środkiem ulicy wieziemy do Drwęcy. Tu rozdzielamy się: Basia z Marianem płyną kajakiem Drwęcą pod prąd do jeziora Bachotek. Ja - z Jadzią na ramie - „zasuwamy” rowerem. Miejsce spotkania: mostek Jadwigi na Strudze.”

Po spotkaniu z przyjaciółmi w umówionym miejscu, cała czwórka dotarła na swój pierwszy postój w leśniczówce „Bachotek”,

nad jeziorem Skrzynka. Zagościli w domu państwa Witkowskich. Następnego dnia udaje im się pożyczyć drugi kajak z Nadleśnictwa Mścini. Wieczorem wspólnie z leśniczym Witkowskim układają plan wyprawy obliczony na trzy dni. We wtorek 20 lipca rano, obciążeni namiotami, jedzeniem, kocami, kochemerem i zapasem paliwa wyruszają z leśniczówki na przystań, gdzie czekają kajaki.

W dzienniku Janusz Krippendorf pisze:

„Płyniemy przepiękną Strugą - wszędzie pełno nenufarów! Przepływamy jeziorem Strażym. Tu pierwsze przenoszenie kajaków i bagaży w Grzyńcu. Przyglądamy się jak odbywa się spławianie tratw. Płyniemy szerokim kanałem. Potem przez błotniste Kurzyny, piękne Robotno i Dębno. Ciągłe mijamy tratwy spławiane do Grzyńcu lub przycumowane do brzoju tak, że nawet dla kajaków nie ma miejsca na przepłynięcie.

(Zresztą tu kajaków nie ma!) Ale szybko wprawiliśmy się w ich usuwaniu. I już nie stanowiły dla nas przeszkody. Wpływamy na jezioro Wielkie Partęczyny. Podczas któregoś biwaku, dała nam się we znaki Wyspa Komarowa”. Tak ją rano nazwaliśmy, bo pogryzły nas paskudnie. A i spać było trudno.”

21 lipca podróżnicy zwiedzają jezioro Łąkorz. Dostrzegają widoczne głęboko pod powierzchnią wody pale wbite w dno jeziora. Dochodzą do wniosku, że to pozostałości pradawnej osady. Po Łąkorzu trasa naszych bohaterów wiedzie do Małych Partęczyn. Urzeka ich pokryty gęsto nenufarami przesmyki łączące Małe i Wielkie Partęczyny. Fotografują, podpatrują życie dzikiego ptactwa. Są oszołomieni pięknem dziewiczej przyrody jaką tu zastali. I choć dookoła zupełnie brak żywego ducha, czują się w pełni bezpiecznie.

Z dziennika Janusza Krippendorfa:

„Gdy poszliśmy do jakiegoś gospodarstwa po mleko - w drzwiach starej, zabytkowej chaty - zamiast gospodyni przywitała nas koza. To było pierwsze spotkanie! Długo nas obserwowała i to z ogromnym zainteresowaniem. (...)

Wszystkie jeziora zwiedzaliśmy bardzo dokładnie! Wpływaliśmy w każdą zatoczkę, w każdy przesmyk. Wysiadałiśmy na bindugach, spacerowaliśmy po przepięknych drogach ciągnących się wzdłuż brzegów jezior. Kapaliśmy się, pływaliśmy, robiliśmy „pranie”, myliśmy głowy (wtedy jeszcze można było to robić). I ciągle się śmiaaliśmy. Tak było nam dobrze!!!”



Na jeziorze Wielkie Partęczyny

Po powrocie z „górnich” jezior pojezierza i jednodniowym odpoczynku w leśniczówce, 23 lipca podróżnicy płyną na jezioro Zbiczno, potem jezioro Karaś i Ciche.

„Przeprawa od jeziora Karaś do Cichego - była wówczas prawdziwym wyczynem! Ale ileż radości i satysfakcji z pokonania trudności!” - pisał Janusz Krippendorf.

Podróż powoli dobiegała końca. Wieczorem „Odyseusze” dotarli do leśniczówki państwa Witkowskich. Przy stole pełnym smażonych ryb, do późnej nocy opowiadają gospodarzom domu o swoich wrazeniach i przgodach.

Wyprawa się skończyła, ale Janusz Krippendorf postanawia nie rozstawać się z kajakiem. Po pożegnaniu z Basią i Marianem, wraz z Jadzią decyduje się wracać do Torunia kajakiem. Ostatnie linijki jego dziennika brzmią:

„Wyruszymy z naszej „przystani” (...) Płyniemy „Mewą” przez całe jezioro Bachotek i dalej Drwęcą do Złotorii. Cały ekwipunek wieziemy w kajaku. A w sercu żal, że już się kończy ta nasza wspaniała, niezapomniana eskapada. W Złotorii 29 lipca jeszcze ostatnie zdjęcia przy ruinach zamku i Wisła do Torunia, do przystani AZS. To były niezapomniane dni. Tak to się zaczęło... Zauroczenie Pojezierzem Brodnickim”.

Paweł Stanny

Fot. Archiwum Janusza Krippendorfa

Autor składa podziękowanie kierownikowi Stancji Wodnej PTTK Bachotek - Jarosławowi Orzechowi za udostępnienie materiałów.

Pioniar turystyki po Pojezierzu Brodnickim w latach powojennych. Jego przewodnik pt. „Bachotek - Pojezierze Brodnickie”, wydany w 1958 roku, to książeczka niemal kultowa. Biblia dla miłośników sportów wodnych i turystyki pragmatycznej pozna nasze pojezierze.

O romantycznym zauroczeniu regionem brodnickim przez Janusza Krippendorfa można się przekonać już na początku jego książeczki. Zaczął w niej od słów: Niewątpliwie jednym z najpiękniejszych zakątków Polski jest Pojezierze Brodnickie, zwane niekiedy „Szwajcarią Brodnicką”. Zanim napisał książkę, pojawił się tu latem 1948 roku. Był wtedy studentem III roku prawa na UMK w Toruniu.

Miał dwadzieścia kilka lat i w pamięci ciężkie przeżycia ostatniej wojny. Może właśnie dlatego tak bardzo pokochał pojezierze, którego cisza i spokój stanowiły niezwykle skuteczny balsam dla duszy i ciała. Wraz z grupą przyjaciół: Basią, Jadzią i Marianem zaplanowali w Toruniu wycieczkę przez Pojezierze



Dotarcie nad jeziora nie było łatwe

Historia. Od polskiego Rembielińskiego do pruskiego „von Rembielinski”

Szlachta to określenie wywodzące się od niem. *Geschlecht* (ród), a zarazem od starodolnoniemieckiego *slah-ta*, co oznacza „rąbać” (historyk Karol Szajnocha uważał, że wyraz „szlachta” pochodzi od nazwy plemienia Lechitów).

Od XIV wieku wśród polskiej szlachty zapanowała moda na dodawanie do nazwisk odmiejscowego morfemu -ski, -cki lub -dzki, który był charakterystyczną końcówką dla szlacheckich nazwisk polskiego pochodzenia. Wbrew obiegowej opinii nie wszystkie jednak polskie nazwiska o tych końcówkach łączą się ze szlacheckim rodowodem, gdyż do końca XVIII w. kształtowały się również i nazwiska chłopskie, i mieszczzańskie, będące często tzw. nazwiskami patronimicznymi („Janowski” – syn Jana) lub wywodzące się od zawodów i funkcji (np. Kowalski, Kaczmarski).

Osobną grupę tworzą neofici żydowskiej, jak np. Żydzki, którzy w liczbie około 24 000 przyjęli na początku XIX wieku chrzest i zarazem polskie imiona i nazwiska o wyższej podanych końcówkach (tzw. Frankiści).

W wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku, po około 300 latach polskiego panowania, Prusy Królewskie, w obrębie których leżała Brodnica, przypadły Prusom. Król pruski, Fryderyk Wielki, w odezwie z 13 września 1772 roku do nowych poddanych, gwarantował m.in. polskiej szlachcie nienaruszalność stanu posiadania jak i dotychczasowych praw i pozycji oraz wolność religii.

W zamian oczekiwał od szlachty złożenia przysięgi wierności, posłuszeństwa i gotowości obrony króla pruskiego. Fryderyk wyraził w odezwie nadzieję, że każdy uzna go jako władcę i stanie do ślubowania.

Gdyby jednak tak się nie stało, groził niejako „stosowaną w podobnych przypadkach” karą. 27 września 1772 roku, w Malborku, ślubowanie złożyło (osobiście lub poprzez upoważnioną osobę) 641 osób. Polskie rodziny szlacheckie po złożeniu przysięgi przyjęte zostały do kregu szlachty pruskiej i miały prawo używać przed nazwiskiem partykuły von. Wszyscy ślubujący wciągnięci zostali na tzw. listę wasali



Niemiecka (pruska) para w strojach wg Knillinga z około 1772 roku i polski szlachcic wg Norbina z lat 90-tych XVIII wieku.

króla pruskiego. Część z nich podniesiona została przez następnych królów Prus do wyższego stanu, głównie do stanu grafa (hrabięgo). Z nazwisk

znanych w Brodnicy, należącej wówczas do województwa chełmińskiego, na liście walsali figurują osoby z takich rodów jak: Czapscy, Działyńscy,

Lewaldt-Jezieryscy, Lewaldt-Powalscy, Rembielińscy, Sulerzyccy, Wybicy, Płaskowscy, Karwatowie czy Sierakowscy. Niejako w nagrodę, inni członkowie tych rodów mogli także po 1772 roku wystąpić o przyjęcie ich do stanu szlachty pruskiej.

Późniejsze ograniczanie przywilejów i odsuwanie szlachty polskiej od urzędów przyczyniło się do zmiany orientacji wobec pruskiego zaborcy. Swoją antypolską, nie tylko w tym zakresie, politykę, Prusacy tłumaczyli m.in. niezdołnością Polaków do właściwej interpretacji i wprowadzania w życie przepisów pruskiego prawodawstwa, spowodowaną głównie brakiem odpowiedniego wykształcenia.

Jako pozytywny przykład na poparcie swojej argumentacji, podawali świętego Jana Nepomucena v. Wybickiego, Polaka, który przez 24 lata, aż do własnej rezygnacji w 1839 roku, pełnił funkcję landrata (starosty) brodnickiego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, na podstawie konstytucji z 1921 roku zniesiono stan szlachecki i zakazano używania tytułów. Do tytułów sprzed 1921 wrócono po uchwaleniu nowej konstytucji w roku 1935 by w 1945 roku ostatecznie podział na stany jak i tytuły znieść.

Lista tych, którzy ewentualnie nie złożyli przysięgi w Malborku, w dostępnej literaturze nie występuje.

Stefan Albrecht

Kołowrotek wspomnień

Polska piosenka w Wiedniu (6)

Ten czerwcowy wieczór w 1994 roku był szczególny - gościłem w Instytucie Polskim moich warszawskich przyjaciół Wandę Warszawą, Andrzeja Kurylewicza i ich córkę Gabrielę. Przez kilka lat byliśmy w Warszawie na Żoliborzu sąsiadami - dla Wandy tłumaczyłem na język niemiecki tekst Kochanowskiego, który miała zaśpiewać w Niemczech, Andrzej był muzycznym szefem w Teatrze Narodowym u Hanuszkiewicza, gdzie i ja uczestniczyłem w pracach nad kilkoma przedstawieniami Adama. Bywało, że razem jechałem z Andrzejem jego samochodem na wieczorne przedstawienie do Narodowego - ze strachem, bo Andrzej, jadąc w ostatniej chwili, szalał na jeźdni, żeby się nie spóźnić.

A wieczór wiedeński był szczególnie w wielu powodów. Andrzej grał na nim swoje muzyczne kompozycje, zwłaszcza te, które znane były z seriali telewizyjnych i teatralnych przed-

stawień oraz akompaniował żonie do piosenek, z których wiele owianych było nutką poetyckiej melancholii. Znalazła się wśród nich i moja ulubiona z tekstem Norwida *W Weronie*, zaczynająca się od słów „Nad Kapuletich i Montekich domem”. Niezwykłą muzykę do niej skomponował Kurylewicz, mający w swoim dorobku również rozliczne dzieła muzyki poważnej. Podczas wiedeńskiego wieczoru muzycznego kilka swoich wierszy zaprezentowała córka Kurylewiczów - Gabriela.

Z Wandą i z Andrzejem, którzy spędzili w Wiedniu kilka dni, jeździłem /z Ewą Lipską/ po najbliższych okolicach pokazując im różne piękności austriackie. Po powrocie z Austrii do Warszawy, dla odświeżenia wiedeńskich wspomnień, odwiedziłem oczywiście znaną piwnicę artystyczną Wandy Warszawskiej.

Marian Bizan



Wanda Warska, Andrzej Kurylewicz i ich córka Gabriela

WIADOMOŚCI HARCERSKIE



/styczeń – luty/

17 lutego w siedzibie Muzeum w Brodnicy w spichlerzu przy ul. św. Jakuba 1 odbyła się zbiórka brodnickiego Kregu Seniorów ZHP. W programie było zwiedzanie Centrum Edukacji Ekologicznej pod przewodnictwem Marka Bartkowskiego. Znajdują się tam ciekawe eksponaty, m.in. ptaki, ssaki, grzyby występujące w okolicy. Są też dwa duże akwaria. W jednym – ryby jezior, w drugim – ryby rzek. Zachęcam do odwiedzenia bardzo ciekawie urządzonej ekspozycji zarówno młodzież jak i starszych, którzy interesują się otaczającą nas przyrodą.

W dniu Myśli Braterskiej, obchodzonej corocznie 22 lutego z okazji urodzin twórcy międzynarodowego skautingu Roberta Baden-Powella /ur. 22.02.1857/, brodnicki

harcerze pod przewodnictwem komendanta Hufca ZHP Macieja Betlejewskiego, spotkali się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych na świeżowisku. Potem były różne zadania terenowe poza salą. W dniu następnym, tj. 23 lutego udali się do Jastrzębia. W tamtejszym kościele znajdują się relikwie bł. Stefana Frelichowskiego patrona harcerstwa polskiego. Uczestniczyli tam w okolicznościowej mszy.

23 lutego z okazji 69. rocznicy śmierci i 15. rocznicy beatyfikacji patrona harcerstwa polskiego bł. ks. Stefana Frelichowskiego odbyła się w Toruniu uroczystość. Głównym punktem programu była msza odprawiona w kościele pw. Wniebowzięcia NMP i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Jerzy Wulfański

Brodnica w kolorze sepii

Gdzie te panny z dawnych lat...

Któż to tak wspaniale maszeruje brodnicką ulicą 3 Maja? Odprasowane spódnice, białe bluzki, opięte sztywnymi beretami głowy i modne zupełnie jak dziś wąskie krawaty. To panny z przedwojennego Miejsko-Powiatowego Gimnazjum Zeńskiego w Brodnicy, które utworzono z dniem 1 września 1930 roku. Dziś w budynku tej placówki przy ulicy Kamionka, funkcjonuje starostwo brodnickie.

Jak widać na zdjęciu, przed wojną władze szkoły nie miały problemu z wyegzekwowaniem jednolitego stroju uczennic. Nie musiały zresztą robić tego pod jakimkolwiek przymusem. Skromna elegancja, dobre maniery, znajomość języka obcego i kodeks honorowy (to ostatnie zwłaszcza dla panów) były twardo wpisane w zwyczaj i świadomość ówczesnych Polaków.

Mężczyzna, który wyszedł na ulicę bez marynarki i krawata, a pani bez symbolicznego choćby okrycia głowy nie zasługiwali na miano dżentelmena, damy lub po prostu pani szanownej. To



jedno ze zdjęć z przebogatego archiwum rodzinnego Pana Kazimierza Psuty. Wracając do samego zdjęcia i innych przedstawiających dziewczęta z przedwojennego gimnazjum dodam, że były to panny nie tylko eleganckie i zadbane, ale też piękne.

Paweł Stanny

Reprodukcja: Kazimierz Kędzia

Brodnicka Gala Sportu

28 lutego w Brodnickim Domu Kultury odbyła się Brodnicka Gala Sportu, podczas której ogłoszono nazwiska laureatów Plebiscytu na Sportowca i Trenera Roku 2013. Plebiscyt organizowany był przez Redakcję „Zdania Brodnicy”. Współorganizatorem imprezy był burmistrz Brodnicy.

Czytelnicy „Zdania Brodnicy” głosowali na swoich faworytów do 23 lutego. Nagrody otrzymali po trzech najlepszych w kategorii: sportowiec senior, trener oraz sportowiec junior. Organizatorzy przygotowali również upominki i dyplomy dla osób zasłużonych dla brodnickiego sportu oraz czytelników.

Oto wyniki Plebiscytu na Sportowca i Trenera Roku 2013:

SPORTOWCY SENIORZY:
1. Wojciech WIŚNIEWSKI (kick-boxing) – 95 głosów; 2. Andrzej JARANOWSKI (biegi długodystansowe) – 67; 3. Majkel PAWŁOWSKI (MMA) – 63.

SPORTOWCY JUNIORZY:
1. Oliwia NAWACKA (pływanie) – 162; 2. Wiktor WILKONOWSKI (sporty walki) – 160; 3. Karol CICHOCKI (piłka ręczna) – 102.

TRENERZY: 1. Zenon ROŚIŃSKI (lekka atletyka) – 64; 2.



Fot. Paweł Kędziora

Gratulacje dla zawodników i stypendystów

Katarzyna BRÓZDA (piłka ręczna) – 54; 3. Radosław SZPAKOWSKI (MMA/K1) – 53.

Stypendia sportowe burmistrza:

Dla Miejskiego Uczniowskiego Klubu Lekkoatletycznego „Brodnica”: Mateusz Ronowicz, Łukasz Kowalski, Marcin Kowalski, Mateusz Zagórski.

Dla MKS: Monika Siemiątkowska, Sylwia Panek, Wiktoria Gajkowska, Weronika Dietrichkeit, Ewa Łęgowska, Weronika Zaniecka, Natalia Kowalczyk, Karol Kryczka, Kamil Netz, Karol Cichoński, Tomasz Zembrzycki, Jakub Mazur, Patryk Brucki, Hubert Mroczek Goerke, Dominik Kozłowski, Bartłomiej Banasiak.

Burmistrz uhonorował także darczyńców wspierających przedsięwzięcia sportowe - linorytem autorstwa brodnickiego artysty Marcina Szymielowicza, którego prace wzbudzają uznanie wśród



Fot. Paweł Kędziora

Burmistrz Jarosław Radacz składa gratulacje zasłużonym trenerom i działaczom

znawców sztuki w Polsce i za granicą. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Marianna Szablewska - dyrektor Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A., Józef Mitura - prezes Banku Spółdzielczego, Iwona Brażkiewicz - prezes PERFECT DOM, Michał Ryszawa - członek zarządu SITS, Stanisław Kwiatkowski - prezes SENI, Leszek Wałdowski - „Vidox”, Leszek Majocha - dyrektor Cofresco Polska, Piotr Gajda - prezes Fundacji Dary Losu, Dominik Kocieniowski - właściciel DOKO, Grzegorz Rosik - Szkoła Języków Obcych Lingwista.

Specjalne podziękowania otrzymali nauczyciele wychowania fizycznego z zespołów szkolno-przedszkolnych: nr 1, 2, 3 oraz Gim. nr 1 i ZS nr 1.

TRIATHLON
SERIES
Edycja 2014

1. BRODNICA 07-08.06
2. NIEPOREĆ 12-13.07
3. CHODZIEŻ 25-27.08
4. MŁAGOWO 30-31.08

www.TriathlonPL.com

ZAPowiedzi sportowe

10 maja - Gala Boksu Zawodowego-Boxing Night - organizator Urząd Miejski w Brodnicy /Andrzej Gmitruk/ Polsat Sport
7-8 czerwca - Brodnicka cykl Volvo Triathlon Series (3 dystanse - 1/2, 1/4, 1/8 Iron Man) -organizator Urząd Miejski w Brodnicy
<http://triathlonpl.com/zgloszenia>
20 lipca - Grand Prix Wo-

jewództwa Kujawsko-Pomorskiego. Biegi uliczne

III Dycha Anny Wazówny (Biegi na dystansie 5 km i 10 km) - organizator Urząd Miejski w Brodnicy.

3 sierpnia - 7 etap w cyklu Merida Mazovia MTB Marathon 2014 - organizator Urząd Miejski w Brodnicy
<http://www.mazoviamtb.pl/>



Zwycięska drużyna z SP nr 7

Koszykówka. Mistrzostwa Brodnicy

W Mistrzostwach Brodnicy Szkół Podstawowych w Mini-Koszykówce dziewcząt i chłopców rocznika 2001 i młodszych, które odbyły się w hali brodnickiego OSiR-u bezkonkurencyjne okazały się uczennice ze SP nr 7 pod wodzą Marka Roszyka oraz uczniowie z SP nr 2. Zwycięską drużynę chłopców przygotowywał Patryk Kupczyk, nauczyciel wychowania fizycznego. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw został Mateusz Sobolewski - SP nr 2, natomiast wśród dziewcząt Martyna Brzóda - SP nr 7.

- Zawody stały na dobrym poziomie, miło ogląd-

ać się turniej, w którym tak ambitnie walczyły zawodniczki o każdą piłkę i punkty - skomentował Mariusz Zabłocki, miejski organizator sportu.

Wyniki dziewcząt: 1. SP nr 7, 2. SP nr 4, 3. SP nr 1.

SP nr 7 w składzie: Oliwia Gajkowska, Alicja Sławska, Julia Kowalska, Zuzanna Mroczek - Goerke, Nikola Krajewska, Martyna Markowska, Izabela Grabińska, Zuzanna Sobiesińska, Martyna Brzóda, Wiktoria Piotrowska.
 Trener: Marek Roszyk.

SP nr 4 w składzie: Kinga Rakowska, Zuzanna Rutkowska, Katarzyna Bogacka, Aleksandra Świniarska, Michalina

Kozłowska, Lidia Szymańska, Zuzanna Rybicka, Dominika Urbańska, Wiktoria Treydrowska, Julia Antkowiak.
 Trener: Sławomir Zakrzewski.

SP nr 1 w składzie: Natalia Pudło, Karina Iwankowska, Anna Kryger, Aleksandra Zielińska, Oliwia Końpa, Klaudia Michalska, Julita Bieńkowska, Zofia Marchlewska, Malwina Kępczyńska, Laura Rożek, Weronika Kuchczyńska, Julia Surmiak.
 Trener: Arkadiusz Chojnowski.

Wyniki chłopców: 1. SP nr 2, 2. SP nr 1.

SP nr 2 w składzie: Kornel Ciepliński, Mikołaj Liszewski, Mateusz Maćkowski, Kacper

Lewandowski, Jakub Rulko. Paweł Foj, Karol Lurka, Daniel Wysocki, Mateusz Sobolewski, Marcin Gutmański, Piotr Kamiński, Jakub Michalski.
 Trener: Patryk Kupczyk.

SP nr 1 w składzie: Dominik Cichewicz, Krystian Herman, Antoni Jankowski, Jacek Kaźmierczyk, Amadeusz Laskowski, Mikołaj Płoski, Kacper Pruszewicz, Norbert Stachowiak, Jan Trędownicz, Juliusz Złotopolski, Patryk Zmudzński.
 Trener: Michał Kwas.

Stronę sportową zredagowali: PAWEŁ STANNY MACIEJ RZEŃSKI

Sparta gotowa do walki o III ligę

Ruszyły rozgrywki rundy wiosennej sezonu 2013/14. Brodnicka Sparta ma za sobą pierwszy mecz z Lechem Rypin.

Skład drużyny seniorów BKS Sparta. Od lewej u góry siedzą: Adrian Bieńkowski, Piotr Lamka, Michał Żurowski, Mateusz Kępka, Piotr Paczkowski, Mariusz Śnieć, Mateusz Wiśniewski; II rząd: Krzysztof Kretkowski, Borys Modracki, Łukasz Ciecchowski, Rafał Klonowski, Mateusz Prylewski, Marcin Rupiński, Władimir Głowatenko, Andrzej Śmiarowski; III rząd: Łukasz Deruś, Bartosz Zalewski, Krystian Narloch (kierownik drużyny), Dariusz Koproński (trener), Marcin Szymański, Adam Wiśniewski, Daniel Katerla.



Ziemia Michałowska
 Miejski Miesięcznik Społeczno-Kulturalny
 Wydawca: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy

Red. naczelny: Paweł Stanny
 Współpracują: Jerzy Wulkański, Marian Bizan, Mirosław R. Kaniecki, Piotr Grażawski
 Adres redakcji: ul. Zamkowa 1, 87-300 Brodnica tel. 56 49-822-47

Adres internetowy: ziemia-michalowska.wp.pl
 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów

Skarb Anny Wazówny

TEKST & RYS. PIOTR GRAŻAWSKI CZĘŚĆ 3. OSTATNIA

W POPRZEDNIM ODCINKU

STAROŚCINA BRODNICKA ANNA WAZÓWNA POSTANOWIŁA SPRZEDAĆ ZNACZNĄ CZĘŚĆ SWOICH KLEJNOTÓW. PONIEWAŻ SAMĄ NIE MOGŁA SIĘ TYM ZAJĄC, ZADANIE POWIERZYŁA KRÓLEWSKIEMU DWORZANINOWI STANISŁAWOWI NIEMOJEWSKIEMU. TEN ZAWIÓZŁ KLEJNOTY DO MOSKWI, GDZIE MIAŁ JE NABYĆ CAR DYMISTR, ZWANY SAMOZWAŃCEM. NIESTETY, AKURAT W MOSKWIĘ WYBUCHŁA REBELIA PRZECIWKO DYMITROWI I POPIERAJĄCYM GO POLAKOM. ZABITO CARA, WYCIĘTO POLSKIE ZAŁOŻY. O NIEMOJEWSKIM NIKT NIC NIE WIEDZIAŁ ZAŚ SKARB WAZÓWNY ONA SAMĄ ZACZĘŁA UWAŻAĆ ZA STRACONY... RZĄDY NA KREMLU OBJĄŁ WASYL SZUJSKI.



DZIWNIE... WYGLĄDA JAK POWÓZ NIEMOJEWSKIEGO. NA DRZWIACH HERB ROLA.

NIEMOJEWSKIEGO? PRZECIEŻ ON... BOŻE!!!

TAK, TO STANISŁAW!!

ALE SIĘ ZMIENIŁ... ZA TO OCALAŁ.

JESIEŃ 1608 ROKU. WJAZD NA DZIEDZINIEC PAŁACU ANNY WAZÓWNY W BRODNICY...



WITAJĄ MNIE JAKBYM Z GROBU WSTAŁ... NO, PO TROSZE TAK JEST!

OPEŁAKALIŚMY JUŻ WĄC PANA. NIE DZIWI SIĘ WĄSC TEMU, BO Z ROZJI STRASZNE WIEŚCI DO NAS DOCIERAŁY, A O TOBIE NIKT NIC NIE WIEDZIAŁ... ZMIENIŁ SIĘ SIĘ MOŚCI STANISŁAWIE, MUSIAŁ SIĘ PRZEŻYĆ WIELE PRZYGÓD I ROZMAITYCH NIEBEZPIECZEŃSTW.

WIĘC OCALIŁEŚ NIE TYLKO ŻYCIE, LECZ I MOJE KLEJNOTY?! OPWIADAJ JAK TEGO DOKONAŁEŚ!

W RZECZY SAMEJ TAK BYŁO. JEDNAK PAN BÓG LITOŚCIWIE CZUWAŁ NADE MNĄ, SKORO SPODOBAŁO MU SIĘ OCALIĆ MNIE Z OKROPNEJ RZECI I PRZY OKAZJI... TWOJE KLEJNOTY PANI.



WRZUCILI NAS DO LOCHÓW I TAM NAM MIJAŁY MIESIĄCE, AŻ PRZYSZŁA WIEŚĆ, ŻE KRÓL STARA SIĘ O NAS. WTEDY UJAWNIŁEM SIĘ JAKO DWORZANIN KRÓLA ZYGMUNTA I BEZCZELNIE ZAŻĄDAŁEM ODNALEZIENIA I ZWROTU KLEJNOTÓW....

TO DOPIERO! I CO ONI NA TAKĄ ŚMIAŁOŚĆ?

HA! POCZĄTKOWO NIC, NIE REAGOWALI, ALE JA W SŁUŻBIE KRÓLA NAUCZYŁEM SIĘ CIERPLIWOŚCI I UPOMINAŁEM DAŁEJ. WRESZCIE 23 LIPCA 1608 ROKU CAR WASYL SZUJSKI ZWOLNIŁ POLAKÓW, A MI ODDAŁ TWOJE PANI KLEJNOTY. KAŻDA SZTUKA ZA POKWITOWANIEM!... LEPIJŚ IM BĘDZIE W BRODNICY.

GDY 26 MAJA 1606 ROKU ROZSIERDZONY RUSKI TEUM ZAATAKOWAŁ CARA, JA BYŁEM W GRUPIE POLSKICH ROTMISTRZÓW. POSTANOWILIŚMY NIE DAĆ SIĘ BEZ WALKI. PRZEZ KILKA GODZIN SIEKLIŚMY ATAKUJĄCY TEUM. URATOWAŁ NAS ZNAJOMY ROTMISTRZ KOZACKI, KTÓRY KIEDYS SŁUŻYŁ KRÓLOWI. PRZYSIĄGŁ ZACHOWANIE ŻYCIA ZA PODDANIE W NIEWOLĘ.

KONIEC